

22.07.2023 Marian – Słowo przed modlitwą - Pokuta darem danym nam od Boga

22.07.2023 Marian – Słowo przed modlitwą - Pokuta darem danym nam od Boga

Chwała Bogu.

Z pomocą Pana naszego, będziemy chcieli dzisiaj omówić temat kolejnej naszej modlitwy, a jeśli prosimy zgodnie z wolą Boga, to On nas wysłuchuje i daje nam to, o co Go prosimy, abyśmy mogli wzrastając w tym otrzymywaniu, prosić dalej, zgodnie z tym jak zaczynamy postrzegać kolejne rzeczy, które się zjawiają na naszej drodze życia.

I dzisiaj chcielibyśmy mówić o tym, że pokuta jest darem od Boga. I aby się modlić o to, by nie zmarnować tego daru, ale go wykorzystywać, zgodnie z tym, ku czemu został on dany, abyśmy mogli się oczyszczać; bo w pokucie, gdyby nie było ofiary, nie byłoby też przebaczenia, więc pokuta nie miałaby znaczenia bez ofiary.

Ofiara daje możliwość pokuty i oczyszczenia, i to jest coś bardzo, bardzo drogiego w tym świecie brudów, zabrudzeń, móc się oczyszczać. Pokuta nie jest widziana pośród świata, świat nie pokutuje. Żyliśmy w świecie i nie pokutowaliśmy, nie wyznawaliśmy, nie porzucaliśmy grzechów naszych. Może jakieś były chwile zastanowień, czy innych rzeczy, a później dalej, dalej swoje.

Pokuta jest darem dla ludzi wierzących; bo żeby wyznawać grzechy i je porzucić, to musi to być człowiek wierzący, który jest świadomy: to jest grzech, to jest przestępstwo, to jest zło uczynione i z tego zła trzeba być oczyszczonym.

A więc normalną rzeczą jest to, że pokuta jest wyjściem dla wierzącego człowieka, z miejsca gdzie zabrnął ten człowiek z powodu swoich wcześniejszych nieświadomości, lub też, także jako wierzący człowiek, gdzieś z powodu lekkomyślności, czy nie zwrócenia uwagi na to, czy ta sprawa jest zgodna z wolą Boga czy też nie. I gdy człowiek zobaczyć może, że nie, to wtedy jest ta możliwość pokuty – to jest bardzo drogiego daru, bardzo drogiego daru dla nas ludzi.

Nawet gdy Jezus modlił się, przebac bo nie wiedzą co czynią, a więc gdy przyjdą pokutować, aby mogli przyjąć przebaczenie. Złą rzeczą jest nie korzystanie z tego daru i nazywanie zła dobrem, uznawanie: no, wszyscy robią coś złego, a więc to nie jest żaden problem. Dla Boga jest to odrzucenie Jego daru. Człowiek odrzuca Jego dar i uważa, że nie potrzebuje pokuty, nie potrzebuje oczyszczenia, sam w swojej głowie się oczyści, czy sama w swojej głowie się oczyści, usprawiedliwi mówiąc: inni też popełniają różne złe rzeczy, a więc dlaczego ja miałbym być od nich gorszy, czy gorsza... A więc tak robią ludzie, którzy nie wierzą w to, że koniecznie potrzebują oczyszczenia, żeby ta sprawa zniknęła z ich historii.

I potrzebny jest taki zdrowy wstyd. Pokuta bez wstydu, to nie jest pokuta, to jest tylko jakaś gra, gra z Bogiem; ja przecież mówię do Ciebie, a Ty zrób to, przebac mi teraz, a ja będę robić to dalej. Ludzie przychodzą do Boga i nie porzucają swoich grzechów i mówią: Teraz ja już jestem święty, a więc to już nie jest grzech, to jest takie moje stare życie. No np. żyli w cudzołóstwie, nawracają się i pozostają w cudzołóstwie, i mówią, że to już nie jest grzech, bo Bóg ich takich przyjął; ale to jest ludzki sposób

rozwiązywania problemów, na które natknął się człowiek, Boży jest inny, grzech musi być porzucony, wyznany i porzucony. Wtedy pokuta wypełni się ofiarą. Bez tego co Bóg ustalił, to jest tylko sztuczka, zagranie roli, za którym nie idzie rzeczywiste zrozumienie, że to jest grzech i za ten grzech pójdzie się do gehenny. A więc człowiek usprawiedliwił grzech, nie widzi potrzeby żeby go usunąć, już uważa, że jest w porządku wobec Boga, no bo powiedział: to jest grzech, (czy powiedziała: to jest grzech), ale niezakończony grzech, nieusunięty, pozostanie dalej grzechem. To jak złodziej, który by nie przestał kraść, ale dalej kradł i mówił: no przecież, skoro Bóg mi przebaczył, no to cóż w tym złego teraz jest? Bóg przebacza wszystkie grzechy do przyjścia do Niego, On usuwa je wszystkie, ale każe nam skończyć z tymi grzechami. Jeżeli człowiek dalej je popełnia, a więc zbiera sobie już kolejne rzeczy, brak pokuty powoduje, że ludzie ci, chociaż są wierzącymi, nie korzystają z pokuty, idą do gehenny; wielu wierzących będzie w gehennie, którzy nie skorzystali z pokuty.

A więc musi towarzyszyć temu zdrowy wstyd, bo człowiek, gdy się wstydy, to znaczy, że naprawdę rozumie, że to było coś ohydneho w oczach Boga. Że to, co popełnił człowiek nie powinno się nigdy wydarzyć w życiu tego człowieka, i wtedy jest wstyd, prawdziwy wstyd. Pamiętajcie, jak tam w Ks. Jeremiasza jest napisane: oni się nie umieją już rumienić, oni się nie wstydzą swoich grzechów; oni wręcz mówią do Boga: O co ci chodzi? Co my takiego złego robimy? Czego Ty się nas czepiasz? Żyjemy, przychodzimy do świątyni, składamy ci ofiary, czego jeszcze od nas chcesz? A Bóg mówi: Miłosierdzia chcę, a nie ofiary, chcę oczyszczonego życia, a nie życia w grzechach i składanie kulawych, ślepych, to co zbywa, zwierząt jakiś, w poczuciu, że się oddało coś Bogu. A więc chodzi o to, żebyśmy mogli zrozumieć, pokuta jest wspaniałym Bożym darem; żeby mogła być ona zakończona wspaniałym oczyszczeniem, potrzeba było ofiary Bożego Syna, Jezusa Chrystusa, gdyż krew kozłów, wołów, nie jest w stanie oczyścić człowieka z jego grzechów.

A więc pokuta, która jest siłą zapieczętowana ofiary Jezusa Chrystusa, ta pokuta prowadzi do oczyszczenia, oczyszczenie to jest zwycięstwo nad diabłem. Diabłu mogło się udać zanieczyścić człowieka, ale gdy człowiek pokutuje, oczyszcza się, to zanieczyszczenie zostanie usunięte i człowiek jest na wolności, nie jest zniewolony, nie jest skrepowany grzechem.

W Ks. Jonasza, mamy to doświadczenie z Niniwą, 3 rozdział. *„Słowo Pana tej treści powtórnie doszło Jonasza: Wstań, udaj się do Niniwy, tego wielkiego miasta, i zwiastuj mu poselstwo, które ci przekazuję. Wtedy Jonasz wstał i udał się do Niniwy, według słowa Pana. A Niniwa była bardzo wielkim miastem, na trzy dni drogi pieszej. A Jonasz rozpoczął wędrówkę do miasta, odbywając drogę jednego dnia, i wołał tak: Jeszcze czterdzieści dni pozostaje do zburzenia Niniwy. Wtedy obywatele Niniwy uwierzyli w Boga, ogłosili post i oblekli się we włosiennice, wielcy i mali. A gdy wieść o tym doszła do króla Niniwy, wstał ze swojego tronu, zdjął swój płaszcz i oblókł się we włosiennicę, i usiadł w popiele. Na polecenie króla i jego dostojników ogłoszono taki rozkaz: Ludzie i zwierzęta, bydło i owce niech nic nie jedzą, niech się nie pasą i niech nie piją wody! Niech włożą włosiennice, zarówno ludzie jak i bydło, i niech żarliwie wołają do Boga, niech każdy zawróci ze swojej złej drogi i od bezprawia, własnoręcznie popełnionego. - Mamy wyznanie i mamy porzucenie. To co jest prawidłowością Bożego działania - A może Bóg znów się uzali i odstąpi od swojego gniewu, i nie zginiemy. A gdy Bóg widział ich postępowanie, że zawrócili ze swojej złej drogi, wtedy uzalił się Bóg nieszczęścia, które postanowił zesać na nich, i nie uczynił tego.”* Widzimy: uwierzyli, przyjęli, że tak jest rzeczywiście i że Bóg ma prawo ich ukarać, bo popełnili te przestępstwa, a więc rozpoczęli pokutę od wyznania i porzucenia tego zła, tak stanęli przed Bogiem, czekając na to, co On zrobi. A On widząc to, co oni zrobili, okazał im łaskę. A więc uwierzyli i pokutowali. Bez wiary nie ma pokuty. Człowiek musi uwierzyć, że to jest grzech, przestępstwo i że naruszone zostało prawo Boże i że Bóg wymaga konsekwencji tego, aby porzucić, wyznawszy ten grzech, przyjść do Boga po oczyszczenie.

Dzieje Apostolskie 2. Tu już mamy trochę inne doświadczenie. Tu mamy ludzi już wierzących, ludzi wierzących, którzy przyjechali do Jerozolimy, aby uczcić Boga. Oni byli spośród Bożego ludu, przyjechali tam z różnych miejsc, i co teraz? „(22) *Meżowie izraelscy! Posłuchajcie tych słów: Jezusa Nazareńskiego, męża, którego Bóg wśród was uwierzył przez czyny niezwykłe, cuda i znaki, jakie Bóg przez niego między wami uczynił, jak to sami wiecie, gdy według powziętego z góry Bożego postanowienia i planu został wydany, tego wyście rękami bezbożnych ukrzyżowali i zabili; ale Bóg go wzbudził, rozwiązawszy więzy śmierci, gdyż było rzeczą niemożliwą, aby przez nią był pokonany.*” „(32-38) *Tego to Jezusa wzbudził Bóg, czego my wszyscy świadkami jesteśmy; wywyższony tedy prawicą Bożą i otrzymawszy od Ojca obietnicę Ducha Świętego, sprawił to, co wy teraz widzicie i słyszycie. Albowiem nie Dawid wstąpił do nieba, powiada bowiem sam: Rzekł Pan Panu memu: Siądź po prawicy mojej, aż położę nieprzyjaciół twych podnóżkiem stóp Twoich. Niechże tedy wie z pewnością cały dom Izraela, że i Panem i Chrystusem uczynił go Bóg, tego Jezusa, którego wy ukrzyżowaliście. A gdy to usłyszeli, byli poruszeni do głębi – przeniknęło ich to słowo, które usłyszeli, dotarło do ich sumienia i poruszyło głęboko ich sumienie – i rzekli do Piotra i pozostałych apostołów: Co mamy czynić, mężowie bracia? A Piotr do nich: Pokutujcie (upamiętajcie się) i niechaj się każdy z was da ochrzcić w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a otrzymacie dar Ducha Świętego.*” Jest dla was przebaczenie, jest możliwość oczyszczenia, ale pokutujcie. Przyznajcie się do tego coście zrobili, i wyznajcie to Bogu, i nie chcecie dalej walczyć przeciwko Niemu; i oni już byli świadomi.

A więc miasto żyło po swojemu, żyło bez wiary, żyło w sposób ohydny; Niniwa, kiedy przyszedł prorok, oni uwierzyli, wiara dała im przestrzeń do osiągnięcia celu, oczyszczenia, pokuty, usunięcia tego zła. Tutaj mamy wierzących ludzi, którzy nie przyjęli tego, że Bóg prowadzi swoją sprawę dalej, że to jest Boży Syn, który przyszedł aby umrzeć za grzechy świata, i że to jest ich Zbawiciel. Nie uznali, nie przyjęli tego, byli wśród tych, którzy byli przeciwko Jezusowi Chrystusowi. Gdy dotarło do nich, że byli przeciwko Synowi Bożemu, wtedy przeniknęło to ich, i pytają się: co czynić? Pokutujcie; a więc pokuta jest dla wierzących. Najpierw przy tych, którzy byli tam w Niniwie, musiało się pojawić uwierzyli, że to jest Bóg, że Bóg do nich właśnie mówi. Nie śmiali się z tego, czy inne rzeczy.

Przypowieści Salomona 28:13 „*Kto ukrywa występki, nie ma powodzenia, lecz kto je wyznaje i porzuca, dostępuje miłosierdzia.*” Kto pokutuje, kto wyznaje i porzuca, ten doznaje miłosierdzia, inaczej nie ma miłosierdzia, wtedy jest Sąd, i wtedy jest gehenna. A więc może człowiek, naprawdę, wierzący człowiek, będąc na zgromadzeniach, będąc modlącym się, czytającym, czy czytającą, może zginąć z powodu braku pokuty. U Boga, jeśli grzesznik zgrzeszy, jest dla niego jeszcze nadzieja. Ale jeśli grzesznik zgrzeszy i chowa swój grzech, nie wyznaje go i nie porzuca, ten grzech będzie powodem jego śmierci. Nie to, że Bóg go nienawidził, tylko że grzesznik nie przyjął Bożego rozwiązania dla swojego życia; nie pokutował, nie pokutowała, pozostali w swoim grzechu. To jest poważna sprawa, ten dar musi być używany przez wierzącego człowieka, to jest dar dla wierzących ludzi, tylko wierzący człowiek może rozumieć, że popełnił coś złego i pokutować. Pamiętacie Saula z Tarsu, kiedy Jezus stanął na jego drodze, to był wierzący człowiek, on według zakonu był bez nagany, a jednakże, kiedy spotkał Jezusa zobaczył co robi. I wtedy głęboko to go przeniknęło, nie jadł, nie pił, był w wielkim smutku, że takie rzeczy robił przed Bogiem.

Ks. Objawienia 2:4-6 „*Lecz mam ci za złe – to jest do zboru w Efezie, do wierzących ludzi – że porzuciłeś pierwszą twoją miłość. Wspomnij więc, z jakiej wyżyny spadłeś i upamiętaj się (inaczej pokutuj), i spełniaj uczynki takie, jak pierwiej; a jeżeli nie, to przyjdę do ciebie i ruszę świecznik twój z jego miejsca, jeśli się nie upamiętasz. Na swoją obronę masz to, że nienawidzisz uczynków nikolaitów, których i ja nienawidzę*” Ale to nie obroni cię przed konsekwencjami, jeżeli, możesz się tym bronić, ale to cię nie obroni, jeżeli nie będziesz pokutować z tego co robisz. Dlaczego porzuciłeś pierwszą miłość? Spadłeś, czy

spadłaś, zobacz jak nisko, do jakiego zezwierżenia człowiek jest w stanie dojść, porzucając miłość do Chrystusa, jak potrafi się odgryzać, jak potrafi różne rzeczy robić. A więc Jezus mówi bardzo wyraźnie do wierzących ludzi, do swojego zboru mówi: pokutujcie, porzucicie to.

I gdybyśmy mieli czytać dalej, to mamy dalsze słowa, kolejny zbor w Pergamie:

„(14-16) *Lecz mam ci nieco za złe, mianowicie, że są tam tacy, którzy trzymają się nauki Balaama, który nauczał Balaka, jak uwodzić synów izraelskich, by spożywali rzeczy bałwanom ofiarowane i uprawiali nierząd. Tak i ty masz u siebie takich, którzy również trzymają się nauki nikolaitów. Upamiętaj się więc (pokutuj); a jeżeli nie, przyjdę do ciebie wkrótce i będę z nimi walczył mieczem ust moich.*” Pokutuj, oczyść się, usuń to zło spośród siebie. Widzicie, tu masz zbor w Efezie, tu masz zbor w Pergamie, a tu masz zbor tu, gdzie my jesteśmy. Bóg cię przyprowadził i uczynił cię częścią tego zboru. Ten zbor stoi przed Jezusem Chrystusem i jest odpowiedzialność przed Nim, aby ten zbor należał według woli Bożej w Chrystusie Jezusie, do Boga, coraz bardziej oczyszczając się, uświęcając się, porzucając zło a przyjmując dobro. Nie jesteś tu przypadkowo, ani ja nie jestem tu przypadkowo, a więc jest odpowiedzialność za to, czy zniszczymy to miejsce poprzez brak pokuty, oczyszczania się, czy będziemy ratować się, pokutując, oczyszczając się z tego, co wiemy, że jest złem.

Czytaliśmy, porzucenie pierwszej miłości jest złem, kiedy człowiek nie żyje dla Chrystusa, a żyje już dla swojego *ja*, jest złem, jest ohydą dla Pana Jezusa; i On mówi: Przyjdę, i taki zbor, co zrobię? Rozproszę, aby się nauczyli. I później patrzysz, ze zboru znika mnóstwo ludzi, chodzą później gdzieś po jakiś miejscach, narzekają, że tam ich skrzywdzono. Kiedy tak naprawdę nie słuchali się Pana Jezusa.

A więc mamy tu, do wierzących ludzi Pan Jezus mówi.

W Tiatyrze: „(20-22) *Lecz mam ci za złe, że pozwalasz niewieście Izebel, która się podaje za prorokinię, i naucza, i zwodzi moje sługi, uprawiać wszeteczeństwo i spożywać rzeczy ofiarowane bałwanom. I dałem jej czas, aby się upamiętała (pokutowała), ale nie chce pokutować we wszeteczeństwie swoim. Toteż rzucę ją na łożo, a tych, którzy z nią cudzołożą, wtrącę w ucisk wielki, jeśli nie będą pokutować w uczynkach swoich.*” A więc jeśli nie będą korzystać z daru Bożego, będą musieli ponieść konsekwencje. Dar to jest możliwość oczyszczenia, usunięcia. Jeśli człowiek nie będzie usuwał, to będzie to niósł z sobą.

List do Sardes, trzeci rozdział: „(1-3) *A do anioła zboru w Sardes napisz: To mówi Ten, który ma siedem duchów Bożych i siedem gwiazd: Znam uczynki twoje: Masz imię, że żyjesz, a jesteś umarły. Bądź czujny i utwierdź, co jeszcze pozostało, a co bliskie jest śmierci; nie stwierdziłem bowiem, że uczynki twoje są doskonałe przed moim Bogiem. Pamiętaj więc, czego się nauczyłeś i co usłyszałeś, i strzeż tego, i upamiętaj się (pokutuj). Jeśli tedy nie będziesz czujny, przyjdę jak złodziej, a nie dowiesz się, o której godzinie cię zaskoczę.*” I znowu Pan Jezus mówi do swojego zboru, że są między wami tacy, którzy mają imię, że żyją, a są umarli. Oni nie żyją z Bogiem, oni nie mają społeczności z Bogiem, oni przybierają pozór wierzących, a uczynkami swymi wypierają się Boga. I do nich Pan Jezus mówi: Pokutujcie. Nie chcę waszej śmierci, nie chcę was zgubić, kiedy wrócę do swego Kościoła. Nie chcę posyłać swoich aniołów, żeby was też wybrali spośród moich świętych i żebyście trafili do gehenny. Raczej chcę, żebyście wykorzystali ten dar, który dostaliście i pokutowali, porzucili to zło.

Ks. Objawienia 3:15-19 „*Znam uczynki twoje, żeś ani zimny, ani gorący. Obyś był zimny albo gorący! A tak, żeś letni, a nie gorący ani zimny, wypłuję cię z ust moich. Ponieważ mówisz: Bogaty jestem i wzbogaciłem się, i niczego nie potrzebuję, a nie wiesz, żeś pożałowania godzien nędzarz i biedak, ślepy i goły,*

radzę ci, abyś nabył u mnie złota w ogniu wypróbowanego, abyś się wzbogacił i abyś przyodział szaty białe, aby nie wystąpiła na jaw haniebna nagość twoja, oraz maści, by nią namaścić oczy twoje, abyś przejrzał. Wszystkich, których miłuję, karzę i smagam; bądź tedy gorliwy i pokutuj.” Pokutuj, oczyść to wszystko, usuń to wszystko. Przyjmij słowa Jezusa i pójdź za nimi, z całą gotowością poniesienia konsekwencji. W starym testamencie już mamy pokutę, do wierzącego Bożego ludu skierowaną, i oni mieli, gdy zgrzeszyli, była ofiara pokutna, mieli przynieść zwierzę jako ofiarę pokutną, wyznając grzechy popełnione. To wskazywało na ofiarę Jezusa Chrystusa, który zapłacił także i za te grzechy, bo ta zwierzyna nie była w stanie ich oczyścić z tego. A więc pokuta... Pokuta również była, gdy ktoś zatrzymał czyjąś własność. I pokutą było, aby ten człowiek poszedł i oddał mu tą własność, czy to było zwierzę, czy cokolwiek, miał odprowadzić je do właściciela. Jeżeli by tam działały się inne rzeczy, to też miał ofiarę złożyć. Więc mamy pokutę, pokutę dla Bożego ludu.

W Księdze Nehemiasza, wszędzie czytamy o pokucie, oni wory ubrali na siebie, proch sypali, pokutowali. Co zrobili? Odprawili te żony obcoplemienne wraz z dziećmi, pokutowali, oni naprawdę wiedzieli, że trzeba usunąć to, co się zrobiło złego, że Bóg tego nie przyjmie. Pamiętacie tego syna Dawida, który z Betszebą, z cudzołóstwa, też nie mógł pozostać. Bóg chce mieć czysty lud, święty lud. Pamiętajmy, pokuta jest darem Bożym, to nie jest kara, pokuta jest darem. Bez pokuty byśmy zostali w swoich grzechach, zginęlibyśmy w nich, siedząc na zgromadzeniach byśmy w nich zginęli. A więc jest to dla mnie i dla ciebie bardzo ważne.

Ew. Mateusza 3:2 *„Upamiętajcie się, albowiem przybliżyło się Królestwo Niebios”* Inaczej pokutujcie, krzyczy Jan, przybliżyło się Królestwo Boże; przyznawajcie się do swoich grzechów, wyznawajcie je Bogu, porzucajcie. Pamiętacie jak Jan uczył tych ludzi, tych żołnierzy czy innych, którzy się pytali, jak piękne pouczenia dawał.

Mateusza 4:17 *„Odtąd począł Jezus kazać i mówić: Upamiętajcie się, pokutujcie, przybliżyło się bowiem Królestwo Niebios.”* To samo co w sumie Jan Chrzciciel. Pokutujcie, ludzie! Przecież kiedyś będziemy musieli stanąć przed Bogiem i zdać sprawę, po co grać bohatera dzisiaj? Udawać, że jest się w porządku, skoro człowiek wie, że to nie jest Chrystus, że to nie jest miłość, że to nie jest pokój, że to nie jest radość, że to nie jest wdzięczność, że to jest tylko jakieś przyzwyczajenie, może już. Lepiej pokutować, przyznać się Bogu, porzucić, zacząć szukać Bożego Oblicza. Bóg jest chętny pomagać, chętnie chce oczyszczać krwią Swego Syna.

Ewangelia Marka, też tam powtórzenie mamy, będzie wszędzie to samo, może trochę rozszerzone, ale będzie wszędzie to samo: Pokutujcie, do wierzących ludzi, pokutujcie. Wiecie, wierzący ludzie idą do świata i mówią, żeby świat pokutował..! Jak ma świat pokutować? Czy myśmy zwariowali, czy co? Przecież, jeżeli świat nie wierzy w Boga, nie wierzy, że Bóg ustalił takie prawa, nie zna ich w ogóle, z czego ma pokutować świat? Jakby do nas ktoś przyszedł, kazał nam pokutować, z czego mielibyśmy pokutować? Co my gorsi jesteśmy od tamtego, czy tamtego? Trzeba uwierzyć, trzeba zrozumieć, że jest się grzesznikiem! Sumienie musi być poruszone, wtedy człowiek będzie pokutować. Mówi się o Chrystusie, o Zbawicielu, o Tym, który umarł na krzyżu, żeby pomóc człowiekowi, gdy człowiek zobaczy Tego Chrystusa, który umarł za grzechy tego człowieka, wtedy ten człowiek będzie pokutować, wierzący tylko może pokutować. A czasami się chce wywołać u niewierzącego pokutę, potem się człowiek dziwi, że ten człowiek raczej zgrzyta zębami i mówi: Czemu się mnie czepiasz człowieku? Co ja jestem taki zły, że trochę sobie wypije, albo coś? I słuchasz, no bo co masz usłyszeć? Niech ten człowiek uwierzy najpierw. Rób to co trzeba, aby ten człowiek uwierzył najpierw, głoś Chrystusa. A gdy ten człowiek uwierzy, wtedy sam będzie pokutować, czy sama. Idźcie i głosście Ewangelię o Jezusie Chrystusie. Nie jesteśmy posłani, żeby potępiać świat, bo nie po to posyła Jezus. Po to, żeby temu światu zanieść wiadomość. Oni mogą nią

wzgardzić, ale gdy kto uwierzy, nie masz problemu, ten człowiek sam będzie szukać pokuty, oczyszczenia, bo sumienie jest poruszone. I to zawsze, kiedy jest skierowane właśnie do wierzących ludzi, aby ludzie pokutowali.

Pamiętacie jak Pan Jezus szedł i płakał nad Jerozolimą, że nie poznała czasu swego nawiedzenia? I mówi, gdyby w Kafarnaum tyle cudów się wydarzyło, tam u tych ludzi, którzy zostali zniszczeni, z powodu swoich grzechów, w Sodomie, Gomorze czy w innych miejscach, to by pokutowali. A ci wierzący nie pokutowali. Jezus płakał nad nimi, że nie poznali czasu swego nawiedzenia i odrzucili dar pokuty. Mówi: Nie przyszedłem do sprawiedliwych, przyszedłem do grzeszników, aby dać im ratunek, zbawienie.

A więc pamiętajmy o tym, to jest dla mnie i dla ciebie bardzo ważne. Tylko wierzący człowiek może pokutować. Jeżeli człowiek stracił wiarę, mogę wam to przeczytać, w liście do Hebrajczyków, nie ma już dla takiego człowieka pokuty, bo nie ma z czego, jak, wydostać z tego. Bóg daje wiarę człowiekowi raz, jeżeli człowiek podepcze po tym wszystkim, zostaje człowiekowi tylko jego własne przemyślenie.

W liście do Hebrajczyków Paweł napisał, że jeżeli człowiekowi dane zostało duchowe zrozumienie, ten człowiek zobaczył Boga i prawdziwie doświadczył, że Bóg jest, a potem odwrócił się od Niego, nie ma już miejsca na pokutę. Bo ten człowiek drugi raz by krzyżował Chrystusa. Chrystus raz umarł, wykorzystuj wiarę, nie marnuj tego. Wiara mówi: To jest Prawda, Bóg zawsze mówi Prawdę. Nie słuchaj diabła, który chciałby cię jakoś tam: nie jesteś najgorszy. To cię nie interesuje, czy jesteś najgorszy, najgorsza, czy nie. Interesuje cię czy to jest grzech, a jeśli tak, to trzeba to usunąć, oczyścić. Amen.